Piesze Rajdy Górskie

Popatrzeć na świat z góry

Kolejny raz udało się zorganizować cztery wyjazdy dla miłośników wędrowania po górach, którzy mieli okazję zachwycać się pięknem Beskidów. Organizatorem rajdów był UKS GROM Świerczyniec, a najbardziej zaangażowanym w przygotowanie tras Janusz Gwóźdź. To właśnie jego poprosiliśmy o relację z przebiegu wiosenno-letnich wypadów.

Wielkim zaskoczeniem było zainteresowanie Pieszymi Rajdami Górskimi, po zeszłorocznej marnej frekwencji. Już w pierwszym tygodniu były komplety uczestników i powstały listy rezerwowe. W tym roku zaplanowaliśmy wyjazdy w Beskid Śląski (Wokół Bystrej i Barania Góra), Beskid Żywiecki (Wielka Racza) i Beskid Śląsko-Morawski (Łysa Góra) Czechy. Proponowane trasy opracowane przez przewodnika z Bielskiego PTTK. Pierwszy wyjazd 14 maja**,**udaliśmy się do Bystrej, gdzie przeszliśmy przez Kozią Górę i Szyndzielnię na Klimczok ( 1117m n. p. m.), tam dłuższa przerwa i powrót do Bystrej przez Magurę Kąpielisko. Trasa liczyła ok 16 km, przejście zajęło 8 h, pogoda dopisała, humory też i udało się nam całą 53 osobową grupą pokonać trasę po rocznej przerwie.

Drugi rajd odbył się 25 czerwca gdzie z Wisły Cieńków, ruszyliśmy na Baranią Górę (1201 m n.p.m.). Po zdobyciu przeszliśmy przez Wierch Wisełka, Wierch Równiński i Przełęcz Przegibek do schroniska pod Przysłopem, tam 2 h przerwy i zejście do Wisły. Trasa liczyła ok. 17,7 km, co zajęło nam ok 8,5 h. I tym razem pogoda nam dopisała, a frekwencja też, wędrowaliśmy w pełnym składzie 53 osoby.

Trzeci Pieszy Rajd Górski odbył się 16 lipca. Na ten wyjazd było przeszło 30 osób na liście rezerwowej, a jechaliśmy w niepełnym składzie, bo 47 osób. Wielka Racza (1218 m n.p.m.) okazała się bardzo wyczerpującym wyjazdem, upalne słońce i temperatura powyżej 30 stopni dała nam w kość. Trasa z Rycerki Górnej liczyła ponad 20 km, wszyscy ją pokonaliśmy, choć nie było łatwo. Po drodze mieliśmy dłuższą przerwę w schronisku na Wielkiej Raczy z wieżą widokową.

Ostatni czwarty wyjazd miał odbyć się 6 sierpnianaŁysą Górę w Czechach. Niestety alerty pogodowe straszyły ulewnymi deszczami i burzami. Tym razem meteorolodzy mieli rację i wyjazd został w ostatniej chwili odwołany i przeniesiony na 27 sierpnia.W drugim terminie wyjazd się udał, startowaliśmy z Ostrawic, gdzie wyruszymy zdobyć Łysą Górę ( 1314 m n.p.m.). Na szczycie wieża widokowa, schronisko odpoczynek i czeskie potrawiny. Po zejściu do Ostrawic krótka wizyta w lokalnym Browarze i powrót do domu. Długość tej ostatniej stromej trasy to ok. 15 km, co zajęło nam 8 godzin, tym razem też w niepełnym składzie 47 osób.

**Cztery rajdy zaliczone,**

**wszystkie mięśnie rozciągnione.**

**Nogi bolom, w krzyżu strzyka,**

**ale raźniej się pomyka.**

**Całej grupie, za postawę i wzorowe zachowanie**

**podziękować się należy, zasługują na uznanie.**

**Kto nie był z nami niech żałuje, bo już koniec wędrowania,**

**nic się już nie zapowiada, aby doszło do kontynuowania.**